KURJER WARSZAWSKI.

D. 14. Lipca.— Rok 1849. Sobota. № 181. Jutro, Śgo Henryka C. Ubyło dnia minut 25.

Doroczna Uroczystość N. CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ, solennie wczoraj obchodzoną była w Warszawie. Od rana odbyły się Nabożeństwa, wraz z stosownemi modłami w Kościołach wszelkich wyznań. W Katedrze Metropolitalnej Śgo Jana, celebrował JW. JX. *Tomaszewski*, Biskup Kujawsko-Kaliski; a następnie w Katedrze ŚŚ. TRÓJCY, JW. JX. Prałat *Nowicki*, Dziekan i Oficjał Katedralny, Członek K. R. S. W. i D., w asystencji licznego Duchowieństwa, celebrował Liturgję Śtą. Wszyscy Dygnitarze, oraz PP. Obywatele miasta, znajdowali się na obu tych ceremonjach, przy końcu których, odśpiewano Te DEUM, wraz z stosownemi za pomyślność NN. PAŃSTWA i Dostojnej Rodziny, Modłami, salwowanemi przez działa z cytadeli Alexandrowskiej.— Tegoż dnia w Synagodze przy ulicy Daniłowiczowskiej, odśpiewał Kantor *Szafir* modlitwę za pomyślność N. MONARCHY i Rodziny Cesarskiej, *Hanoten teszua;* poczem Kaznodzieja miejscowy Dr *Goldschmidt*, odprawił modlitwę do uroczystości obchodu zastosowaną, a w końcu chór cały odśpiewał Hymn *Lwowa*. W Synagodze Szkoły Rabinów, po odbytej Modlitwie za pomyślność NN. RODZINY, uczniowie pod przewodnictwem Nauczyciela swego P. *Gukel*, odśpiewali Psalm 21 i Hymn *Lwowa*.— Wieczorem miasto zajaśniało rzęsistą illuminacją, a na wielu domach ukazała się cyfra N. PANI.

Wczoraj w Kościele Paraf: Śgo Andrzeja, rozpoczęło się 40to-godzinne Nabożeństwo, na zakończenie Odpustu Opatrzności Bożej.

Wczoraj zakończył życie X. Paweł *Kotowski*, Pijar, zasłużony w zawodzie nauczycielskim, literaturze i Zgromadzeniu, przeżywszy lat 72. Pochowanie zwłok jego nastąpi dziś o godz: 5tej, z Kolegjum przy ulicy Jezuickiej Nr 74, na smętarz Powązkowski.

Dziś w Kościele XX. *Dominikanów* o godz: 10tej rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. W. Józefy z Smarczewskich, 1go ślubu *Sułkowskiej*, 2go *Bielskiej*; na które pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zapraszają.

W ciągu z. m. Warszawskie Tow: Dobroczynności, utrzymywało w domach Instytutowych: starców i kalek obojej płci 298; sierot obojej płci 149; do 7miu Sal Ochron uczęszczało najwyżej dzieci 344; udzieliło wsparcie miesięczne pieniężne stałe w kwotach: od kop: 90 do rsr. 1 k. 50, osobom 50; jednorazowy zasiłek po kop: 37½, osobom 91; po rs. 5, osobom 3; rs. 4, osobie jednej; rs. 3, osobie jednej, i rs. 1 k. 50, osobie jednej; w lekarstwach osobom 168; w artykułach żywności osobom 169. Na obiady 5cio-groszowemi zwane, uczęszczało osób 69; z tych na koszt JO. Xięcia Namiestnika osób 40, dla których sporządzono porcji obiadów 1,290. Zupy Rumfordzkiej rozdano porcji 3,057, czyli dla osób 102 dziennie. Ogólna zatem liczba osób wspartych w z. m., wynosi 1,446.

W ciągu z. m. w Instytucie Warsz: Tow: Dobroczynności, zmarli ubodzy: *Moszczyńska* Wiktorja lat 52; *Zielińska* Tekla lat 55, i *Arbatowski* Józef lat 11 wieku liczący.

JW. *v. Rochow* Jenerał wojsk pruskich, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny przy dworze Rossyjskim, opuścił onegdaj *Warszawę*, udając się do *Berlina*.

Fligel-Adjutant J. C. K. Mci, *Wołkoński*, przybył w tych dniach do *Warszawy* z *Petersburga;* a *Herdy* Pułk: wojsk austrjackich ze *Lwowa*.

P. Filip *Tagljoni* Dyrektor Teatrów Warszawskich, wyjechał do *Paryża*.

Rz: Radca Stanu Cyprjan *Zaborowski*, zajmujący jedną z katedr w Uniwersytecie Petersburgskim, wydał pierwszy poszyt dzieła: *Prawo cywilne Królestwa Polskiego*, i wydać ma następnie dalsze tegoż dzieła poszyty.

Nowa *asteroida* (planeta teleskopowa), o której odkryciu w r. b. przez *de Gasparis* Astronoma w *Neapolu*, niedawno donieśliśmy, odbywa bieg swój w około słońca w 3 latach i 225 dniach. Dotąd nie ma jeszcze nazwiska.

Uzyskawszy od JW. Kuratora Okręgu Nauk: Warsz: upoważnienie do utrzymywania Szkoły prywatnej żeńskiej, mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, że takową otwieram w domu Doktora *Jasińskiego*, N° 551, przy ogrodzie *Krasińskim* położonym; oraz, że kurs nauk rozpocznie się w tej Szkole z dniem 1 Sierpnia roku bieżącego.— Wiktorja *Stawińska*.

Dzienniki Lekarskie zakazują jak najmocniej używania kamfory, czy to w dodatku do jakiego proszku dla czyszczenia zębów, czy też w innym jakim środku dla leczenia bólu; dowodząc, iż ta nietylko wpływa na zupełne niszczenie emalji, ale nawet na kruchość i łamanie się zębów.

Biedna i słabością obarczona wdowa, z łaski dobroczyńców utrzymująca się, zmuszoną jest oddać komu z JWW. i WW. Państwa, siedmio-letnią dziewczynkę, dobrego pochodzenia, za co korne modły za łaskawych dobroczyńców do BOGA zasyłać będzie; wiadomość o tem dziecięciu, przy ulicy Chmielnej pod Nr 1565, u Pani Chodakowskiej na 2em piętrze.

W drukarni Jana *Jaworskiego*, wyszedł *Opis Buska*, wraz z zakładem kąpielnym.

Ogródek P. *Klopferta*, przy ulicy Królewskiej, coraz większej nabiera wziętości, bo też w istocie właściciel wszechstronnie stara się zadowolić przybywających gości, a każdy podług swoich funduszów i chęci, zabawić się tam może; i tak, jeżeli komu finanse bardzo kieszeń skurczyły, znajdzie w bufecie ku zadowoleniu swojego żołądka, kieliszek wybornej *litewki*, smaczny buterszuitek, doskonałe kiełbaski, chrupiące obwarzanki, i cudnej dobroci serek owczy, a wszystko tanio, wszystko czysto i rychło usłużone. Kto zaś ma obfitsze dochody, a delikatniejsze podniebienie, (co zwykle chodzi z sobą w parze), niech zażąda cóś wznioślejszego, naprzykład pulchnych kurcząt, cóś *poetyczniejszego* np. raków, cóś *fundamentalniejszego* to jest wszelkiego rodzaju pieczystego; powtarzamy, niech zażąda, a w niczem się nie zawiedzie, i ze wszystkiego zadowolonym będzie; ale nie tu koniec zalet tego miejsca, pomińmy esencjonalne bawarskie piwo, pomińmy muzykę, która z cienistych zarośli rozlewa na ogród Polki, Mazurki i Walce, opuśćmy kręgielnię:

Gdzie żak, na rzuty zwyczajne
Młodych piersi swoich chroni
Lecz jak wrzaśnie *ale najne*,
To aż w uszach ci zadzwoni.. ..

Wszystko to są rzeczy znane, nie nowe, i mało budzące interesu; ale zbliżmy się raczej do środka ogródka, gdzie ustawiono... ale co?...może słup do włażenia? nie..., może tarczę do rzucania kółka, karuzel, huśtawkę lub cóś podobnego, i to nie..., oto ustawiono *menażerję!!* Tam w odrutowanych klatkach szeroko poziewają z nudów mieszkańcy naszych lasów, tam to młode dwa lisy chytrze się przechadzają po swojem territorjum, mały wilczek spogląda z podełba, sarneczka trwożnie siedzi w kąciku, tchórz jak każdy tchórz śmiało oczy wytrzeszcza, żółw wygląda oknem swojej skorupy, kuna śledzi wzrokiem biegające kurczęta, dwa zajączki tulą się do siebie, kruk poważnie samopas przechadza się po ogrodzie, dwie sroki latają gdzie im się podoba, olbrzymiej wielkości pies pilnuje wchodu do szacownej a pełnej piwnicy, a nasz bociek z żurawiem, nie mogą wyjść z podziwienia, dlaczego im ludzie tak się przypatrują, jakby ich nigdy nie widzieli na swoich polach i łąkach. Ale to wszystko jeszcze nic! ażeby okrasić ten zbiór krajowych zwierzątek, potrzeba było umieścić nad niemi cóś zagranicznego, cóś pociągającego, zajmującego, cóś budzącego wysokie zajęcie, postarał się o to właściciel, bo na wierzchu tej budy między dwoma słupkami, arcy przystojna, dobrej tuszy, ujęta łańcuszkiem w zgięciu kibici, skacze wesoła *małpa*; zwinna, dowcipna, dająca się ugłaskać, przyjmująca od każdego podarki, jest ona pociechą, tamtejszej Publiczności, to też nieszczędzą dla niej orzechów, cukierków, ciastek i t. d., a nasze krajowe zwierzątka, gubią się w domysłach dlaczego ta przybyszka za kilka koziołków tak sowicie bywa wynagradzaną...; biedne stworzenia, jakże one mało znają ludzi! Słowem mamy za obowiązek polecić Ogródek Pana *Klopferta*, jako bardzo przyjemne i urozmaicone miejsce w środku miasta.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 76 (zł. 98 gr. 12), dają rs. 14 k. 74 (zł. 98 gr. 8); wartość kupo: k. 3½.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Pani *Turczynowicz*, Panna *Damse* 2-kroć, oraz P. *Krzesiński*; po Op: *Córka Regimentu*, Panna *Rivoli* 2-kroć i Pan *Stolpe*.— Piękne obrazy kończące wczorajsze widowisko były z nadzwyczajnem zadowoleniem przyjmowane, i na ogólne żądanie powtarzane.

(A. n.) Wróciwszy z Wód mineralnych *Soleckich*, czuję za obowiązek ogłosić, iż pomimo wszelkich wygód, jakich tam każden przebywający doznaje, nadspodziewanie znajdzie jeszcze i P. Antoniego *Ryszkowskiego* (w mieście Stopnicy zamieszkałego), który wykończa ubiory męzkie z własnego sukna, podług najnowszych żurnali, z taką dokładnością i umiarkowaną ceną, że nic do życzenia nie pozostaje. Szkoda, że tam jeszcze dobrego fabrykanta trzewiczków brakuje, który, gdyby się chciał osiedlić, właściciel wspomnionych dóbr, prócz mieszkania, zapewniłby mu wiele innych dogodności.— *A. P.*

Z Petersburga.— Sułtan *Turecki* ozdobił orderem swoim z brylantami, Radcę Stanu *Nordmana*, b. Dyr: Ogrodu botanicznego w *Odessie*, za ofiarowane dla Szkoły w *Galata-Seraj*, bogatego zbioru ryb i skamieniałości.

W liczbie Uczniów Cesarskiej Szkoły Prawa, którzy w r. b. wyszli z tego zakładu z rangą Radcy honorowego, znajdują się: Mikołaj *Laskowski*, Michał *Kowalewski* i Dymitr *Wojna*.

Austrja.— Minister *v. Bruck* nagle wrócił do *Wiednia*, ale bez traktatu z Sardynją; powodem zwłoki w tym względzie, jest żądanie Austrji, by Sardynja przystąpiła do związku celnego południowych Niemiec, do czego Austrja chce wciągnąć *Bawarję*, *Baden* i *Wirtemberg*.— Rząd madziarski z *Pesztu* udał się do *Szegedynu*.—*Gazeta Wiedeńska* zaprzecza wieści, że bombardowanie *Wenecji* wstrzymano na czas jakiś z powodu układów, i dowodzi, że przy niesłychanych trudnościach miejscowych, tylko niesłychanej wytrwałości wojsk należy się sława, że zdołano usypać baterje. Z resztą, do tej pory rzeczy stoją na dawnej stopie, z obu stron równie zacięta kanonada.— Gabinet wydał okólnik objaśniający ustawę co do emancypacji Izraelitów, i porównania ich praw z Katolikami.— Feldzeugmejster *Haynau*, widząc narażanie się młodego Cesarza w bitwach, zagroził podaniem się do dymisji, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za zdarzyć się mogące w bitwie nieszczęście; temu przypisują powrót Cesarza do *Wiednia*.— Cholera w *Wiedniu* i w *Brünn* powiększa się.— Austrjacy w Pań-

stwie Kościelnem postąpili ku *Foligno* i *Perugja*. — Arcy-Xżę *Jan* Rządca Państwa, w odpowiedzi na adres gminy *Judenburg*, oświadczył, że missja jego już się kończy, że wszystko robił dla ogólnego dobra, i że historja go osądzi. — *Pragę* umacniają przeciw zaburzeniom wewnętrznym; arsenał zamienionym będzie w rodzaj cytadelli; oprócz tego, inne fortyfikacje dokonanemi zostaną. — W dniu 2gim otwarto kolej żelazną z *Verony* do *Vicenzy*.

Francja. Paryż 7go Lipca. — Nakoniec już rząd otrzymał dziś depeszę telegraficzną, w której Jenerał *Oudinot* donosi, że zajęcie *Rzymu* nastąpiło ostatecznie, i w najzupełniejszym porządku, oraz bez żadnej przeszkody. Adjutant Jenerała przybył do *Marsylji* z depeszami obejmującemi szczegóły szturmu z 30go i kapitulacji. Jutro rząd tych depeszy spodziewa się. — Według korespondencji z 27go, w tym dniu 18 dział 24-funtowych biło na pozycję *San Montorio*. Jazda francuzka krążąca po drogach odcinała *Rzymowi* dowóz żywności z *Viterbo*, *Spoleto* i *Velletri*. W dniu 25m przejęto transport zboża, w dniu 26m transport 200 wołów; młyny wewnątrz miasta, w skutek odcięcia wody, nie mogły mleć, a inne na *Tybrze* zniszczono. — Wieść krąży, że kapitulacja zawartą została w skutek nader krwawej bitwy w *Transtevere;* Rzymianie stracić mieli 400 zabitych i rannych i 1000 jeńców; Francuzi wielu oficerów. Dopiero po wysileniach niezmiernych, zdołali oni zająć pozycję, która wszelką obronę miasta niepodobną czyniła. W dniu 3m b. m. dwie fregaty z *Tulonu* powiozły znowu artylerję do *Rzymu*, a okręt w *Marsylji* miał zabrać w tymże dniu nowe posiłki w ludziach dla Pana *Oudinot*. — *Bedeau* czeka w *Marsylji* na nowe instrukcje. — Eskadra morza śródziemnego z 6ciu okrętów linjowych, 2 fregat i 1 korwety wypłynęła z *Tulonu*, i czeka u wysp *Hyeryjskich* na rozkazy z *Paryża;* dowodzi nią Wice-Admirał *Baudin*. — *Patrie* donosi, że P. *de Lamoriciere* nie został mianowany ani Posłem, ani też dowódcą korpusu nad *Renem*. — 7my Legjon gwardji narod: *Paryża*, w d. 10m b. m. zostanie rozwiązanym. — Wieści o rozdziale w gabinecie z powodu kwestji rzymskiej, są mylne; wszyscy Ministrowie zgadzają się na to, że Papież może wrócić do *Rzymu*, tylko za daniem rękojmi i zapewnieniem już nadanych instytucji. — Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia, rozbierano wniosek Pana *Montalembert*, żądający połączenia komendy gwardji narodowej z komendą wojska linjowego w *Paryżu;* sądzono, że Minister *Dufaure* sprzeciwiać się temu będzie, ale on z trybuny bronił wniosku, i dowodził tylko, że wyjątkowy stan nie powinien być zamienianym w stałą zasadę. Komisja była zdania, że ten stan wyjątkowy ma być utrzymanym aż do ułożenia stanowczego prawa organicznego o gwardji narodowej. Projekt Pana *de Montalembert* został przyjętym większością 332 przeciw 148 głosom, po odrzuceniu wszystkich poprawek. — Nowy regulamin izby uczynił tu przykre wrażenie, w skutek tego prawa, Prezes izby stał się Dyktatorem i Sędzią, nie tylko dla całego Zgromadzenia, ale nawet dla szczegółowych Członków. Wkrótce zapewne izba zatwierdzi prawo o prasie wprowadzające wszystkie dawne obostrzenia. — Większość postępuje ciągle drogą reakcji. W wysokich sterach rządowych, nie tylko do rządu wracają mężowie stanu, których ostatnia rewolucja strąciła, ale nawet ludzie których rząd lipcowy nieprzyjmował jako zbyt silnych przyjaciół dawnych systematów. *Barrot*, *Dufaure*, *Berryer*, *Thiers*, *Falloux*, *Montalembert*, stanowią jedną ligę. — Wybory dodatkowe dziś rozpoczęły się, armja już głosowała, każde stronnictwo przypisuje sobie zwycięztwo; prawdę dopiero za dni kilka wiedzieć będziemy. *Paryż* jest zupełnie spokojny, nawet ruch wyborczy jest prawie żaden; skutek to stanu oblężenia.

Niemcy. — Wiadomości o klęsce Niemców pod *Fridericja*, potwierdzają się; wszystka artylerja oblężnicza wpadła w ręce Duńczyków, a oprócz tego, jedna baterja artylerji polowej. W zabitych i rannych Niemcy wielką stratę ponieśli; podobnież i Duńczycy, którzy z niesłychanem męztwem walczyli; dawano do siebie ognia o 50 kroków, i rzucano się na bagnety; żadna strona nie dawała pardonu. Niemcy wprawdzie oparli się pod *Gudsoe*, ale pozycje pod *Fridericja* straconemi zostały zupełnie. O ile mogli, wysadzali w powietrze amunicje i psuli lawety dział; Duńczycy uprowadzić ich nie mogli. Wojska duńskie posuwają się do *Kolding;* wieść wprawdzie chodzi, że Niemcy wzmocnieni przez 10,000 *Bawarów* i *Hanowerów*, zajęli na nowo swe pozycje pod *Fridericja;* w każdym razie straty ich niezmierne; z 4go bataljonu strzelców, zebrało się ledwo po bitwie 1 Kapitan i 50 ludzi, z innego bataljonu ledwo jeden Oficer i kilkadziesiąt ludzi. — W dniu 6m b. m. zaczęto bombardować *Rastatt*. Kule rozpalone zapaliły miasto. Ogień dział trwał 1½ godziny; forteca żywo na ten ogień odpowiadała.

Włochy. — Król Sardyński *Wiktor Emanuel* wydał w *Turynie* proklamację, w ktorej donosi ludowi, że na nowo objął ster rządu; zaklina kraj, by utrzymał instytucje nadane mu przez ojca jego Króla *Karola Alberta*, i przyrzeka rychłe zawarcie uczciwego pokoju. — Komitet opozycyjny wyborczy w *Turynie*, rozwija niezmierną czynność. — Municypalność *Genui* poróżniła się z Jenerałem *La Marmora* Komisarzem Królewskim, o wynagrodzenie za straty przez obywateli *Genui*, w skutek bombardowania poniesione. — Do *Rzymu* listy dochodzą do 27; Francuzi z 18 ciężkich dział bili na pozycję *Montorio*, bronioną przez 12 dział i legję strzelców *Menara*. Zgromadzenie Narodowe ogłosiło pałace *Doria*, *Altieri*, *Odescalchi*, *Chigi*, *Farnese*, *Accoromboni* własnością narodową, i przeznaczy-

ło je na wynagrodzenie obywateli poszkodowanych oblężeniem; tymczasem oddano je na mieszkanie transteveranom. Siły broniące *Rzymu* wynosić mają do 45,000 zbrojnych. Z *Spoleto*, tameczny magistrat, dowiedziawszy się w dniu 24m o zbliżaniu się austrjaków, ratował się ucieczką. — Listy z *Rzymu* z daty 30 z. m. donoszą o wzięciu przez Francuzów po krwawej walce drugiej obronnej linji *Rzymu*. Legja *Garibaldego* głównie tam się biła; gwardja narodowa pomimo 3chkrotnego alarmu, nie stanęła. Niepodobna było oprzeć się przemocy artylerji francuzkiej; *Garibaldi* sam radził kapitulację.—Ważniejszym jest następny list z głównej kwatery francuzkiej z d. 29go z. m.: Otrzymaliśmy 6,000 ludzi posiłku; nowe dwa pułki nam zapowiedziano. *Rzym* zajmuje tylko 5 do 6,000 ludzi. Pan *d'Harcourt* przybył z układem o zajęciu środkowych Włoch, zawartym z Kardynałem *Antonelli*, i W. Xięciem *Toskańskim*. To pewna, że armja francuzka bardzo roszerza swą linję operacyjną.

Rozmaitości. — Najpiękniejsze perły pochodzą z Azji. W skwarnych morzach *Japonji* wysp *Filipińskich*, *Hindostanu*, połów pereł, a raczej muszli perłowych, zaczyna się pierwszych dni Kwietnia. O 6tej z rana, wystrzał armatni daje znak, i wraz mnóstwo łodzi napełnionych nurkami i przewoźnikami, wybiega na morze. Z brzaskiem dnia nurkowie rzucają się w wodę. Uwiązane u nóg ich kamienie, ułatwiają im prędsze dostanie się na dno. Przed sobą mają przymocowany wielki worek, który napełniają muszlami; lina kierowana przez przewoźników, służy do wyciągania nurków. Nie mogą oni wytrzymać dłużej pod wodą, nad 3 lub 4 minuty. A i to krótkie zanurzanie się, ponawiane od 40tu do 50ciu razy dziennie, wyniszcza prawie zupełnie ich siły; często krew rzuca się im nosem lub uszami. Tymczasem ludożercze rekiny czybają na nich w głębi, tak, że nieraz przewoźnicy wyciągają bezkształtne szczątki, albo pokaleczonych śmiertelnie i wyziewających ducha nurków. Kosztem takiego to niebezpiecznego połowu, perły zdobią płeć piękną, kołyszą się w kształcie gruszek w kolczykach, mięszają się do splotów włosów, albo roztaczają się w kilkurzędnych sznurkach na szyjach, które białością swoją najczęściej białość pereł przechodzą.— Różne są zwyczaje na świecie. W *Chinach* róg jeleni ze złotem kładą na wagę, i dają go każdej narzeczonej, jako środek na obudzanie miłości w przyszłym jej małżonku.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielicki Jan Ob: z Domaradzyna nr 556; Bielczyński Dyonizy Dok: z Kalisza nr 585; Chodkiewicz Xawera Hr. z Zegrza nr 1337; Celiński Konst: Oby: z Celina nr 1355; Grądzki Winc: Oby: z Kamostek nr 584; Janusz Konst: Oby: z Zaborowa nr 558; Lubecki Podporu: z Białegostoku nr 500; Mengden Katarzyna Pułkow: z Staszowa nr 625; Morand Józ: Oby: z Lublina nr 625; Nowówiejski Maur: Oby: z Strzyżowa nr 413; Ożarowski Stan: Hr. z Gub: Grodz:; Pawliszczew Radca Stanu z Petersburga.

DONIESIENIA.

Powróciwszy do Warszawy (po ukończeniu wyższych nauk za granicą), mam chęć przyjąć obowiązek dawania lekcji języków: francuzkiego, niemieckiego i innych, z wykładem wszelkich przedmiotów naukowych. Wiadomość pod Nr 31, wprost Zamku, na 4tem piętrze, z rana do 9ej, a po południu od 4ej.— *N.*

Kosztowności, których utrata wczoraj była ogłoszona, z wyznaczeniem nagrody zł. 400, odzyskane zostały; o czem się niniejszem donosi.

PAPIERY prawne, należące do Białkiewicza, osobie niosącej takowe, zaginęły. Znalazca zechce oddać pod Nr 147 przy ulicy Nowomiejskiej do Handlu Rossyjskiego, za nagrodą w domu Rządowym po-Paulińskim zwanym.

MIESZKANIE składające się z 2ch Pokoi od frontu, Gabinetu, Przedpokoju i Kuchni, na 1m piętrze, z meblami i fortepjanem, są do wynajęcia każdego czasu, miesięcznie lub kwartalnie, razem lub częściowo, za pomierną cenę, z powodu wyjazdu, a to pod Nr 173, przy ulicy Dunaj, obok Jatek Rzeźniczych, jak znak dzwonka; zastać można od godz: 7 do 10 z rana, z południa od 1ej do 4ej.

PATENT na Szynk piwa i wódek, wraz z Kwitem, na opłacenie Konsensu na rok 1849/50, zagubiony został; z których nikt żadnej korzyści mieć nie może; Znalszca raczy oddać pod Nmer 1663, do Hersza Turkeltauba Szynkarza.

SALON, 4ry POKOJE, Przedpokój i Kuchnia angielska, na 1m piętrze, z innemi wygodami, są do wynajęcia od Ŝgo Michała r. b., w domu pod Nr 524 przy uli: Podwal, wprost Kapitulnej.



STRZELEC dobrej konduity, z chlubnemi świadectwami, może zgłosić się do Fabryki Broni Bekker et Rauszer, przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 390. —Kto posiada dobrego PSA do polowania, może się także w to miejsce zgłosić.

W domu przy ulicy Długiej pod Nr 587, wprost Lasockich, jest do wynajęcia na 1m piętrze od frontu, 6 POKOI, i Salon z Balkonem, Kuchnią angielską, osobną Górą, Drwalnią i Piwnicą, od każdego czasu, z meblami lub bez, do kwartału, dla Osob czasowo przebywających w Warszawie; od Ŝgo Michała zaś rocznie. Wiadomość u właścicielki domu na 1m piętrze od frontu.

Znalezioną KSIĄŻKĘ w języku francuzkim (tom IV); odebrać można w Drukarni Kurjera, za udowodnieniem własności i zwrotem kosztu niniejszego ogłoszenia.

Siedm **POKOI**, z których jeden jest SALONEM o 3ch oknach, z Kuchnią angielską i Spiżarką, z rozkładem dogodnym, i gustownem obiciem, ze Stajnią i Wozownią, lub bez; oraz dwa POKOJE Kawalerskie, są do najęcia każdego czasu, w domu Natansona przy ulicy Nalewki pod Nr 2244 *a.*



W zeszłym tygodniu, zginęła w Warszawie, SUKA wyżlica, nie wielka, biała, w kasztanowate łaty, stara, mało widząca, głucha i nieco parszywa. Kto o niej da pewną wiadomość lub odprowadzi pod Nr 725 przy ulicy Leszno, na 1sze piętro, do Służącego Józefa, otrzyma nagrody Rsr. 3.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 18.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3.

TEATR WIELKI. Jutro, *Gizella.*

TEATR ROZMAIT:. Jutro, *Marja Mulatka.— Taraban.*

Jutro u *Kosińskiej*, dawniej *Rogawskiej*, przy rogu ulicy Podwal w domu P. Kwiatkowskiej, wprost handlu P. Tok, na Śniadanie: Pieczeń barania a la sarna, Pieczeń wołowa z rożna, Zrazy nelsońskie, Potrawa z kurcząt z karafjołami, Flaki z pulpetami, Kurczęta z rożna, Pekeflejsz, Raki, i inne potrawy.

w Druk: Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 2 (14 Lipca) 1849. — Starszy Cenzor L. T. *Tripplin.*